

Investycje, nowe maszyny, większy teren, programy edukacyjne...

To był dobry rok dla MZGOK

Rekordowy wynik finansowy, zakupy nowych maszyn, powiększenie terenu oraz nowe inwestycje – miniony rok był dla Miejskiego Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Koninie wyjątkowo dobry. – Naszym sukcesem jest dobra organizacja i efektywna praca całego zespołu. Staramy się maksymalnie wykorzystać czas pracy i narzędzia, którymi się posługujemy – mówi Henryk Drzewiecki, prezes MZGOK.

W 2020 roku Miejski Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi osiągnął najlepszy wynik finansowy w historii spółki. Co ważne, nie został on uzyskany wskutek podwyżek za odbiór odpadów komunalnych dla mieszkańców. Cennik firmy jest niezmienny od 5 lat, a miasto utrzymuje ceny na poziomie 19 zł za sepgrowane i 18 zł w przypadku, gdy

wynik nie wniósł się też z oszczędności na inwestycjach czy sprężcie. Było wręcz przeciwnie. W 2020 roku spółka zakupiła sporo maszyn: kółkowe i stacjonarne, jak rozrywarka do worków za ok. 700 tys. zł, repak za 1 mln 700 tys. zł. Wymieniono też trzy ładowarki, wózek widłowy. W sumie w park maszynowy zainwestowano w 2020 roku aż 4 mln 450 tys. zł.

MZGOK powiększa też swój teren. Część umów notarialnych już została podpisana, kolejne zostaną sfinalizowane wkrótce. – Na najbliższej sesji radni zagłosują, czy miasto w akcie darowizny przekaze nam grunt, do tego dwie działki od Skarbu Państwa i prywatne. W sumie teren powiększy się o 14,5 hektara – mówi prezes. Czy ma już pomysł, jak wykorzystać nową ziemię? – Planujemy przeniesienie tam kompostowni. Ilość odpadów biodegradowalnych rośnie w takim tempie, że plac, który mieliśmy wydzielony do tego typu działań, już nam nie wystarcza – przyznaje Henryk Drzewiecki. Przypominamy, że z biopadów MZGOK produkuje ulepszać do gleby „Magno Hortis”. W zeszłym roku sprzedano go prawie 5 tys. ton! W tym roku

wynik ten może zostać podwojony.



W ubiegłym roku za swoje działania MZGOK otrzymał prestiżową nagrodę „EkoSymbol 2020”

Na potrzeby kompostowni firma zakupiła także nowoczesną ładowarkę wolvo i zestaw ciągnik z przyczepą. Wszystkie, by być jak najbardziej efektywne, zostały wyposażone w nowoczesne silniki. To sądziliśmy, że to będzie najlepszy wybór. W tym roku na zachodnim zboczach składowiska zamieszkają... jeryki. Choć zakończył się już projekt rozpisany na lata 2018-2020, MZGOK nadal nie kończy swoich działań edukacyjnych, dzięki którym kontinianie,

chodzi i starsi, coraz lepiej segregują odpady. Na terenie MZGOK przy ul. Sulańskiej oraz w PGKiM przy ul. Dąbrowskiej znajdują się też Punkty Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, gdzie można dostarczyć osobiste różne frakcje odpadów, w tym również odpady budowlane pochodzące z drobnych domowych remontów.

Dzięki tym działaniom Konin bez problemu osiąga wymagany przepisami prawa wskaźnik poziomu recyklingu. W 2018 roku samorządy musiły wykazać, że odzyskują 30 procent surowców, w 2019 już 40 procent, a w roku 2020 – 50 procent. Choć w wielu gminach jest z tym problem, Konin znalazł się w nielicznej grupie, która osiągnęła wymagany efekt ekologiczny i nie musi płacić kar. W roku 2019 odzysk odpadów selektywnych był na poziomie 46 proc., w roku 2020 to już 59 proc. To zastręga zmiany struktury strumienia odpadów, tj. malejącej masy odpadów zmieszanych i rosnącej ilości odpadów zebranych selektywnie, efektywnego systemu odbioru i zagospodarowania oraz funkcjonowania Ekospalarni. – Jest duża dynamika, dlatego niezbędna okazała się nowa instalacja. Teraz działamy na starej linii sortowniczej, na trzy zmiany, więc jest ona mocno eksploatowana. 20 lat temu była nowoczesna, teraz jest przestarzała. Mam już koncepcję modernizacji. Tylko budynki zostaną te same, cała reszta będzie wymieniona. Pracownicy będą bardziej pracownikami inspekcyjnymi niż sortowaczami – wyjaśnia prezes Drzewiecki. To już inwestycja na 2021, bo i w tym roku zakład planuje się rozwijać i aktywnie działać, by Konin stał się w pełni zielonym miastem.